



Posłaniec św. Brunona

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

Numer 82



25 listopada 2012 r.



„...Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść;
byłem spragniony, a daliście Mi pić;
byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie;
byłem nagi, a przyodzialiście Mnie;
byłem chory, a odwiedziliście Mnie;
byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie...”

Dziwny to Król – bez berła i korony. Cierpliwie znosi upokorzenia, przyjmuje policzki od podwładnych. Zamiast berła dano Mu trzcinę, zamiast korony – cierń. Uczeń Go zdradza pocałunkiem, a On traktuje go jak przyjaciela: „Przyjacielu pocałunkiem zdradzasz Syna Człowieczego?” Zamiast złorzeczyć, prosi za oprawcami: „Ojczy odpuść im bo nie wiedzą co czynią”. Do końca myśli o podwładnych - nie o sobie. Na przemoc, gwoździe, włącznie odpowiada miłością.

Król bez pałacu, wojska, służby bezpieczeństwa, bez donosicieli. Zamiast wymagać służby on sam służy, poświęca wszystko dla swoich poddanych. Ten Król nazywa siebie dobrym Pasterzem i nim jest. Szuka rozproszone i gromadzi w jedną owczarnię. O każdą owcę troszczy się z osobna, skałeczoną opatry, chorą umocni, zdrową będzie chronił przed niebezpieczeństwem i przemocą. Przebacza zbłąkanym, czeka na powrót zbuntowanych, cieszy się z każdej odzyskanej owcy...

Dziwny król prawie jak z baśni, w tym świecie przemocy, wyzysku, niesprawiedliwości.

Ale Ten Król nie jest Królem z baśni, to nasz Król – prawdziwy, najprawdziwszy na świecie, najbardziej sprawiedliwy na świecie, najlepszy na świecie. Pragnie wejść w nasze życie, pragnie, abyśmy Mu przygotowali tron we własnym sercu, nie narzuca się, nie rozkazuje, pragnie... Reszta zależy od nas....

ks. Dariusz



Ewangelia wg Św. Jana (18,33b-37)

Piłat powiedział do Jezusa: Czy Ty jesteś Królem żydowskim? Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił? Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? / Odpowiedział Jezus: / Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu.

* * * * *

CHRYSZTUS KRÓLEM

Ludzie pragną decydować o własnym życiu. Jednak można tak naiwnie używać wolności, że się ją straci. Wielu ludzi popada w uzależnienia od substancji, osób czy rzeczy. Wielu tworzy zniewalające systemy polityczne czy ideologiczne. Im bardziej ktoś jest dojrzały, tym lepiej wie, że sam nie potrafi być sterem i żeglarzem, że potrzebuje Przyjaciela większego od siebie.

Chrystus to jedyny Król, który jest niezawodnym Przyjacielem. Dla Niego królować znaczy służyć. Dzisiaj wyznajemy, że On jest Panem naszego życia i chcemy pełnić

wolę Jego Ojca.

Jednak czasem akceptujemy ustawodawstwo, które oddaje nas pod panowanie grzechu, egoizmu czy cynizmu. Karmimy się filmami, programami czy publikacjami, które są sprzeczne z Ewangelią. Tolerujemy zło, które zadaje cierpienie Bogu i człowiekowi. A przecież nie można służyć dwom panom: miłości i egoizmowi, prawdzie i kłamstwu, świętości i grzechowi.

Chrystus Król nie wzywa mnie, bym był Jego poddanym, lecz przyjacielem. On respektuje moją wolność i proponuje mi drogę, którą On sam przeszedł. Pójście tą drogą to nie rezygnacja z wolności, ale zaszczyt i wyróżnienie oraz pełnia wolności. Błogosławieni, którzy szczerym sercem pragną, by królem ich życia był Ten, który uczy nas kochać.

ks. Marek Dziewiecki (Przedruk za „Dzień Pański”)

* * * * *

"Nasz Król i Przyjaciel"

W gronie przyjaciół
toczymy rozmowy...

Pan Jezus siedzi z nami
- zawsze pomóc gotowy!

Wysłuchuje nasze problemy,
serca pociesza,
ciche cuda sprawia,
na co dzień nas zbawia!

Jego wszechmoc i miłość
zawsze niezawodna -
- zaufajmy Mu co dnia!

Oddając Mu swe życie
w pokorze i podzięce.
Uwielbiając Jego
Królewskie i Przyjacielskie Serce!

Podobni do Boga

Młodzieniec siedział sam w autobusie. Wzrok miał nieprzerwanie skierowany za okno. Wyglądał na niewiele ponad dwadzieścia lat; był piękny, z twarzą o delikatnych rysach. Pewna kobieta usiadła obok niego. Po zamienieniu kilku słów o pogodzie - ciepłej, wiosennej - młodzieniec niespodziewanie rzekł: - Byłem w więzieniu przez dwa lata. Wyszędłem dzisiaj rana i wracam do domu.

Słowa wyływały z niego jak rwąca rzeka, kiedy opowiadał, jak dorastał w biednej, uczciwej rodzinie i jak jego przestępcza działalność przysporzyła rodzinie bólu i wstydu.

Przez te dwa lata nie miał od nich wieści. Wiedział, że rodzice byli zbyt biedni, aby pozwolić sobie na podróż do więzienia, i zbyt prości, aby pisać listy.

On sam przestał do nich pisywać, ponieważ nie odpowiadali. Trzy tygodnie przed zakończeniem kary uczynił ostatni, desperacki krok, który miał mu pozwolić na powrót do ojca i matki. Przeprosił ich za zawód, jaki im sprawił, i poprosił o wybaczenie. Po wyjściu na wolność wsiadł do autobusu, który miał go zawieźć do jego miasta, i którego trasa wiodła obok ogrodu i domu, gdzie dorastał i gdzie nadal mieszkali jego rodzice.

W liście napisał, że rozumie ich zachowanie. Dla ułatwienia sprawy poprosił, aby dali mu znak, który mógłby zobaczyć z przejeżdżającego autobusu. Jeśliby mu przebaczyli i chcieliby go przyjąć, mieli przyczepić białą wstęgę do starej jabłoni w ogrodzie. Gdyby znaku nie było, młodzieniec nie wysiadłby z autobusu i opuściłby miasto, odchodząc na zawsze z życia rodziny.

W miarę jak autobus przybliżał się do celu, młodzieniec stawał się coraz bardziej nerwowy, do tego stopnia, że bał się spoglądać przez okno, pewien, że nie zobaczy żadnej wstęgi.

Po wysłuchaniu jego opowiadania kobieta ograniczyła się tylko do prośby: - Zamień się ze mną. Ja będę wyglądała przez okno.

Autobus jechał dalej, mijając jeszcze kilka domów. I w pewnej chwili kobieta zobaczyła drzewo. Dotknęła delikatnie ramienia młodzieńca i powstrzymując łzy, wyszeptwała: - Spójrz! Spójrz! Obwiesili całe drzewo białymi wstążkami!

Jesteśmy bardzo podobni do bestii, gdy zabijamy.

Jesteśmy bardzo podobni do ludzi, gdy osądzamy.

Jesteśmy bardzo podobni do Boga, gdy przebaczamy.

Bruno Ferrero

* * * * *

W TYM TYGODNIU PATRONUJE NAM:

• w **piątek**, 30 listopada – **święty Andrzej Apostoł**, brat świętego Piotra. Tradycja mówi, że ewangelizował tereny, na których dziś dominuje prawosławie; jest też bardzo uroczyste czczony w Kościołach wschodnich.

Porządek nabożeństw w naszym kościele

Msze święte: w niedziele: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 15⁰⁰, 18⁰⁰
w dni powszednie: 7⁰⁰, 18⁰⁰

Inne nabożeństwa:

- **Modlitwa Różańcowa z Koronką do Miłosierdzia Bożego** każdego dnia o godz. 17⁰⁰
- **Adoracja** wynagradzająco-pokutna ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa w każdą niedzielę po mszy św. o godz. 7⁰⁰ prowadzona przez Wspólnotę dla Intronizacji NSPJ
- W każdy wtorek od godz. 17⁰⁰ **Adoracja Najświętszego Sakramentu** prowadzona przez Ruch Rodzin Nazaretańskich
- Wspólnota Odnowy w Duchu świętym zaprasza na spotkania modlitewne w każdy poniedziałek po Mszy św. o godz. 18⁰⁰ w sali na zapleczu kościoła.
- W każdy pierwszy wtorek miesiąca o godz. 16⁰⁰ - osoby korzystające z pomocy Parafialnego Zespołu Caritas modlą się na Różańcu w intencji wszystkich darczyńców i sponsorów.
- **Różaniec Fatimski** 13-go każdego miesiąca o godz. 17⁰⁰

* * * * *

Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. „Czy Ty jesteś królem?” – zapytał Piłat Chrystusa. – „Tak, jestem królem”. Ale zaraz dodał: – „Królestwo Moje nie jest z tego świata”. Pomyślmy jeszcze raz i odpowiedzmy sobie na pytanie: Czy rzeczywiście Chrystus jest jedynym Królem i Panem naszego życia?
2. Dzisiejsza uroczystość Chrystusa Króla kończy rok liturgiczny. Jest to święto patronalne Akcji Katolickiej.
3. Dziś jest obchodzony dzień „pro orantibus”, czyli wdzięczności i wsparcia dla klasztorów kontemplacyjnych. Noszą one na swoich barkach ciężar modlitwy za cały Kościół, co jest wielką łaską dla każdej wspólnoty wiary. Pamiętajmy zatem dziś o modlących się za nas i dziękujmy Bogu za ich wierną służbę Kościołowi.
4. Za tydzień pierwsza niedziela Adwentu, a wraz z nią zaczyna się kolejny rok liturgiczny i duszpasterski.

* * * * *

Wasz proboszcz

HUMOR:

- Dwóch chłopców rozmawia w przedszkolu.
– Mój tata pływa w marynarce – chwali się pierwszy.
– A mój w kąpielówkach...

Parafia Rzymsko - Katolicka pw. Św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu
18 - 400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 135

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz: ks. Dariusz Nagórski, tel. 86 216 39 55, 602 764 839,

ks. Andrzej Łupiński, ks. Piotr Kleczyński, ks. Piotr Ogrodowicz - tel. na wikariat 86 216 94 50

ks. Infułat Henryk Jankowski

E-mail: dariusz.nagorski@gmail.com

strona internetowa: www.brunon.lomza.pl